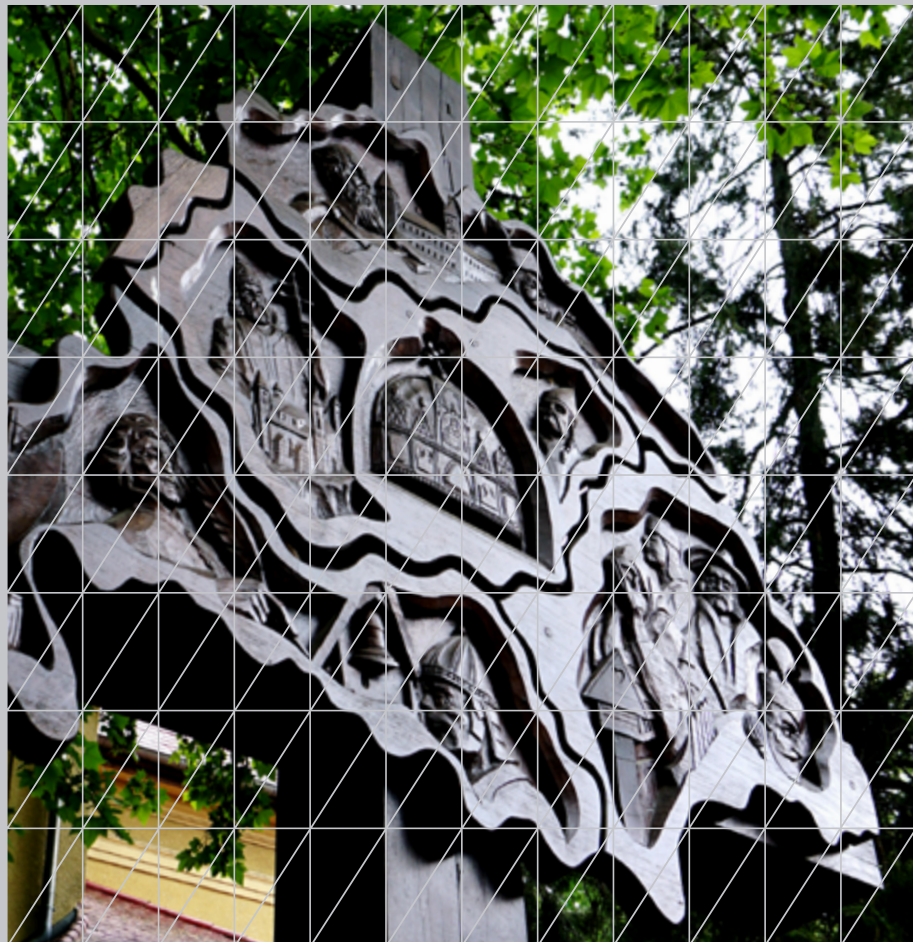


80

PUNKT WIDZENIA

OSW



DŁUGI CIEŃ TRIANON

WĘGERSKIE ZMAGANIA Z PRZESZŁOŚCIĄ

Andrzej Sadecki

NUMER 80
WARSZAWA
MAJ 2020

DŁUGI CIEŃ TRIANON

WĘGIERSKIE ZMAGANIA Z PRZESZŁOŚCIĄ

Andrzej Sadecki

© Copyright by Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

REDAKCJA MERYTORYCZNA

Mateusz Gniazdowski, Konrad Popławski

REDAKCJA

Tomasz Strzelczyk

WSPÓŁPRACA

Katarzyna Kazimierska, Szymon Sztyk

MAPY

Wojciech Mańkowski

OPRACOWANIE GRAFICZNE

PARA-BUCH

SKŁAD

IMAGINI

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

Andrzej Sadecki



Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: (+48) 22 525 80 00, info@osw.waw.pl

  www.osw.waw.pl

ISBN 978-83-65827-53-1

Spis treści

TEZY | 5

WSTĘP | 8

I. GENEZA IDEI REWIZJONISTYCZNEJ I JEJ SCHYLEK | 9

II. KWESTIA TRIANON PO 1989 ROKU | 13

III. TRIANON W EPOCE ORBÁNA | 19

IV. STULECIE TRIANON | 26

ZAKOŃCZENIE | 32

ANEKS | 34

TEZY

- Traktat z Trianon, który w 1920 r. przypieczętował utratę przez Węgry dwóch trzecich terytorium, jest do dziś postrzegany jako największa tragedia narodowa. Rozpad wielonarodowego Królestwa Węgier, który spowodował, że liczne skupiska ludności węgierskojęzycznej znalazły się w państwach sąsiednich, stanowił jedno z kluczowych wydarzeń kształtujących tożsamość węgierską, a także politykę wewnętrzną i zagraniczną kraju w kolejnych stu latach. Odpowiedzią na traktat z Trianon były różne koncepcje odzyskania utraconych terytoriów, ale także próby ułożenia stosunków z sąsiadami i wypracowania polityki wobec tamtejszych mniejszości węgierskich.
- Koncepcje rewizji terytorialnej – czyli odzyskania utraconych ziem – odgrywają we współczesnej polityce węgierskiej marginalną rolę. Idee te, dominujące w okresie międzywojennym, zostały w dużej mierze skompromitowane w czasie II wojny światowej, gdy ceną za chwilowe odzyskanie przez Węgry części terytorium był sojusz z nazistowskimi Niemcami. W okresie komunistycznym zarówno kwestia granic, jak i upamiętnianie Trianon stały się tematami tabu. W demokratycznych Węgrzech wszystkie partie polityczne głównego nurtu odrzucały rewizjonizm, państwo podpisało traktaty o dobrym sąsiedztwie, w których zrzekło się wszelkich roszczeń terytorialnych, a kraje ościenne zobowiązały się do respektowania praw mniejszości węgierskich.
- Hasła rewizjonistyczne i poczucie krzywdy historycznej były jednak eksploatowane przez skrajnie prawicowe organizacje i partie polityczne. Od 2006 r., wraz z narastającym kryzysem polityczno-gospodarczym, symbolika rewizjonizmu międzywojennego przeżywała na Węgrzech pewien renesans. Odrzucana przez polityczny mainstream, stała się składnikiem ideologii rosnącego w siłę anty-systemowego ruchu, którego polityczną emanacją była skrajnie prawicowa partia Jobbik.

- Rządzący od 2010 r. Fidesz próbuje odpowiedzieć na emocje, jakie traktat z Trianon wciąż budzi w części społeczeństwa, i tym samym podjąć walkę ze skrajną prawicą o ten elektorat. Upamiętnianiu Trianon nadano zatem formę państwową. 4 czerwca – w 90. rocznicę podpisania dokumentu – rząd Viktora Orbána ustanowił ten dzień świętem państwowym, a na stulecie przygotował m.in. pomnik przed parlamentem w Budapeszcie – pierwszy tego rodzaju monument ufundowany przez władze od II wojny światowej. W oficjalnych dokumentach – szczególnie w konstytucji z 2012 r. – podkreślono też jedność narodu węgierskiego ponad granicami państwowymi. Ułatwiono także rodakom mieszkającym w państwach ościennych uzyskanie obywatelstwa węgierskiego (skorzystało z tego około miliona osób) oraz przyznano im częściowe prawo wyborcze.
- Traktat z 1920 r. nie stał się jednak centralnym tematem polityki historycznej rządu Orbána, która w większym stopniu odwołuje się do tradycji powstań węgierskich czy antykomunizmu. Trianon jest symbolem klęski narodowej, a budowanie na nim tożsamości narodowej środowisko Fideszu postrzega jako problematyczne. Dlatego podczas tegorocznych obchodów stulecia podkreśla się nie tyle krzywdę i niesprawiedliwość, ile to, że Węgrzy zdołali przetrwać ostatnie 100 lat pomimo „tragedii Trianon”, a dekada władzy Fideszu przedstawiana jest jako duchowe odrodzenie państwa. Zarazem do bardziej radykalnie nastawionych wyborców kieruje się przekaz oparty na aluzjach rewizjonistycznych.
- Na podejście do traktatu z Trianon wpływa polityczno-gospodarcze położenie dzisiejszych Węgier. Z państwami sąsiedzkimi łączy je gęsta sieć powiązań militarnych, politycznych i gospodarczych, których podstawą jest członkostwo w UE, NATO oraz różnych formatach współpracy regionalnej, z Grupą Wyszehradzką na czele. Państwa z najliczniejszymi skupiskami Węgrów, czyli Rumunia i Słowacja, znajdują się w pierwszej piątce partnerów handlowych. Współpraca środkowoeuropejska zajmuje też szczególnie istotne miejsce

w obecnych koncepcjach polityki zagranicznej rządu Węgier, a także jest ważnym składnikiem przekazu ideologicznego premiera Orbána.

- Nie znaczy to jednak, że kwestia Trianon nie ma dzisiaj potencjału konfliktowego. Odwołania do reżimu międzywojennego czy rosnące przyzwolenie na obecność symboliki rewizjonistycznej w przestrzeni publicznej, które obserwujemy w dekadzie rządów Fideszu, są z niepokojem odbierane w państwach sąsiedzkich. Dotyczy to szczególnie Rumunii i Słowacji, wyczulonych na wszelkie nawiązania do haseł rewizjonistycznych, a także Ukrainy, zmagającej się z rosyjską agresją. To z kolei może negatywnie odbijać się na sytuacji mniejszości węgierskich i komplikować współpracę regionalną w Europie Środkowej.

WSTĘP

Traktat pokojowy z Trianon z 1920 r., który zasadniczo ustalił dzisiejsze granice Węgier, jest jednym z węzłowych wydarzeń w historii tego państwa. Przypieczętował on rozpad wielonarodowego Królestwa Węgier, części składowej monarchii austro-węgierskiej. Zawarcie pokoju oznaczało nie tylko utratę dwóch trzecich terytorium i pozostawienie licznych skupisk węgierskich poza granicami kraju (zob. Aneks: tabela 1 i 2), lecz także zredukowanie go z podmiotu współtworzącego jedno z głównych mocarstw na kontynencie do niewielkiego kraju pozbawionego dostępu do morza. Zarazem Węgry po raz pierwszy od XVI wieku stały się państwem niepodległym. Stały tym samym przed wyzwaniem określenia swojego miejsca w nowych realiach politycznych i gospodarczych kontynentu.

Na przestrzeni ostatnich stu lat Węgry odnosiły się do dziedzictwa traktatu z Trianon w różny sposób: od prób odzyskania – w tym na ścieżce zbrojnej – utraconych ziem w sojuszu z mocarstwami rewizjonistycznymi, przez całkowite wyparcie tego tematu z przestrzeni publicznej, aż po unormowanie stosunków z krajami sąsiedzkimi i wypracowanie modelu polityki wsparcia dla zamieszkujących je mniejszości węgierskich.

Rozpad państwa odcisnął widoczne do dziś piętno na węgierskiej tożsamości narodowej. Wzmógł zbiorowe poczucie krzywdy i niesprawiedliwości. Skutkuje również pesymistycznym spojrzeniem na stosunki międzynarodowe oraz nieufnością wobec państw sąsiedzkich i polityki mocarstw. Choć przez kolejne dziesięciolecia tożsamość węgierską kształtowały rozmaite wydarzenia i procesy historyczne, to pamięć o utracie terytoriów, której symbolem jest traktat z Trianon, wciąż oddziałuje na myśl polityczną i debatę publiczną w kraju.

I. GENEZA IDEI REWIZJONISTYCZNEJ I JEJ SCHYLEK

Korzenie koncepcji rewizji granic ustalonych w Trianon sięgają epoki bezpośrednio po podpisaniu traktatu pokojowego w 1920 r. To z tego okresu wywodzą się postulaty i hasła rewizjonistyczne, które w szczątkowej formie przetrwały po dziś dzień. Po rozpadzie imperium habsburskiego pod koniec I wojny światowej Węgry stały się niepodległym państwem. Zarazem zamieszkujące je mniejszości narodowe – w spisie powszechnym z 1910 r. stanowiły one niemal połowę mieszkańców Królestwa Węgierskiego – w obliczu porażki Austro-Węgier w tym konflikcie opowiedziały się za przyłączeniem się do istniejących lub nowo powstałych państw sąsiedzkich. Te z kolei zajęły znaczną część ówczesnych Węgier, co zostało usankcjonowane przez mocarstwa zwycięskie w wojnie w traktacie z Trianon (zob. Aneks: *Przyczyny rozpadu Królestwa Węgier*). Węgry po 1920 r. stały się państwem o znacznie bardziej jednolitej strukturze etnicznej, jednak niemal jedna trzecia (ok. 3,2 mln) Węgrów znalazła się poza jego granicami. Zarazem kraj został pozbawiony istotnych zasobów naturalnych, szeregu kluczowych ośrodków miejskich i przemysłowych, a także dużego rynku zbytu. Poza jego obszarem znalazły się też miejsca ważne dla tożsamości narodowej, przede wszystkim przyłączony do Rumunii Siedmiogród. W końcu Węgry stały się państwem pozbawionym sojuszników, a trzy państwa sąsiedzkie – Czechosłowację, Jugosławię i Rumunię – połączył sojusz wojskowy na wypadek węgierskich prób zbrojnej rewizji granic.

Odzyskanie ziem należących wcześniej do Królestwa Węgier było głównym celem polityki zagranicznej w okresie 1920–1944. Władze kreśliły wówczas rozmaite scenariusze, przeważnie zakładające odebranie terenów, na których większość stanowi ludność węgierska. Oficjalnym programem władz był jednak tzw. rewizjonizm integralny, czyli dążenie do restauracji Królestwa Węgier w granicach sprzed I wojny światowej. Rewizjonizm stał się ideologicznym fundamentem międzywojennego reżimu regenta Miklósa Horthyego. Był czynnikiem spajającym różnorodne nurty ówczesnej elity władzy, a na obietnicy przywrócenia

Węgrom „wielkości” obóz rządzący budował swoją legitymizację. Idea rewizjonistyczna stanowiła element państwowej propagandy tego okresu i była wszechobecna w przestrzeni publicznej (jej wyrazem były m.in. pomniki) oraz kulturze popularnej¹.

Choć w tym czasie pojawiały się także postulaty zbrojnej irredenty, węgierski rewizjonizm zakładał przede wszystkim odzyskanie utraconych ziem na drodze pokojowej. Węgry były w międzywojniu państwem słabszym gospodarczo i wojskowo od państw sąsiedzkich, wobec których miały roszczenia terytorialne. Dlatego władze koncentrowały się na poszukiwaniu wsparcia dla rewizji traktatu z Trianon wśród mocarstw rewizjonistycznych – początkowo Włoch Mussoliniego, a następnie Niemiec Hitlera. Dzięki wsparciu tych ostatnich Węgry w latach 1938–1941 odzyskały około połowy ziem utraconych po I wojnie światowej². Ceną było jednak rosnące podporządkowanie kraju III Rzeszy, a następnie klęska wojenna i ponowna utrata tych terenów. Traktat paryski z 1947 r. przywrócił granice ustalone w Trianon, a Węgry dodatkowo utraciły trzy gminy w pobliżu Bratysławy na rzecz Czechosłowacji.

Przegrana w wojnie oznaczała koniec rewizjonizmu jako ideologii państwowej. Porażka projektu rewizjonistycznego epoki Horthyego w dużej mierze zdeterminowała podejście do skutków Trianon w następnych dziesięcioleciach. Pokazała przede wszystkim ryzyko i koszty, jakie niosą próby rewizji granic. Sojusz z nazistowskimi Niemcami na długo zaciążył na reputacji Węgier. Walcząc na froncie wschodnim u boku Wehrmachtu 2. Armia Węgierska poniosła potężne straty (około połowa żołnierzy z 250-tysięcznej armii poległa lub została ranna). W 1944 r. kilkaset tysięcy żydowskich obywateli węgierskich zostało wywiezionych i zamordowanych w niemieckich obozach zagłady. Pod koniec wojny Węgry

¹ M. Zeidler, *Ideas on Territorial Revision in Hungary 1920–1945*, New York 2007.

² Węgry w 1938 r. na podstawie I arbitrażu wiedeńskiego uzyskały pas ziem w południowej Słowacji, w 1939 r. zajęły czechosłowackie Zakarpacie, w 1940 r. na podstawie II arbitrażu wiedeńskiego uzyskały od Rumunii północną część Siedmiogrodu, a w 1941 r. zajęły część należącej do Jugosławii Wojwodiny.

stały się z kolei areną zacieklej walk niemiecko-sowieckich (oblężenie Budapesztu należało do najdłuższych tamtej wojny), a brutalność wojsk sowieckich wobec ludności cywilnej była tym większa, że postrzegały one Węgrów jako bliskich sojuszników Rzeszy. Ponowne przejście spornych terenów przez państwa sąsiedzkie skutkowało zaś nierzadko represjami wobec zamieszkującej je ludności węgierskiej.

W okresie powojennym powstało szereg krytycznych prac na temat ideologii rewizjonistycznej, jednak te obrachunki zostały przerwane po przejściu pełnej władzy przez komunistów w 1949 r.³ W okresie ich rządów epoka Horthyego została jednoznacznie potępiona, postulaty rewizjonistyczne zakazane, a kwestia traktatu z Trianon poddana cenzurze. Dopiero podczas rozluźnienia dyktatury w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych możliwe było względnie swobodne podjęcie tego tematu przez węgierską historiografię.

Kwestia mniejszości węgierskich w państwach ościennych także na długo pozostała dla władz komunistycznych tematem tabu. Traktaty pokojowe podpisane po II wojnie światowej nie przewidywały rozciągnięcia opieki nad mniejszościami narodowymi, a rozpowszechniona praktyka polegała na przesiedlaniu poszczególnych narodowości⁴. W przypadku ludności węgierskiej dotyczyło to kilkudziesięciu tysięcy osób wysiedlonych na Węgry z Czechosłowacji na podstawie tzw. dekretów Beneša, ale zdecydowana jej większość pozostała na terytorium krajów sąsiedzkich. Władze komunistyczne, zgodnie z doktryną narzuconą państwom satelickim przez Związek Sowiecki, nie podnosiły kwestii mniejszości węgierskiej i jej praw w stosunkach bilateralnych z sąsiadami, uważając ją za wewnętrzną sprawę tych państw. Kontakty z Węgrami zamieszkującymi

³ Jedną z najważniejszych prac na temat konfliktów narodowościowych i granicznych był esej z 1946 r. wybitnego węgierskiego myśliciela Istvána Bibó *Nędza małych państw wschodnioeuropejskich* (dostępny po polsku w tomie tegoż *Eseje Polityczne*, Warszawa 2012).

⁴ J. Jackson Preece, *Minority Rights in Europe: From Westphalia to Helsinki*, „Review of International Studies” 1997, nr 23.

kraje ościennie były – pomimo oficjalnie przyjaznych stosunków między tymi państwami – utrudnione. Wsparcie dla mniejszości węgierskich stało się natomiast jednym z głównych tematów, wokół których zaczęła się organizować opozycja demokratyczna w okresie schyłkowego socjalizmu. Powołując się na zasadę poszanowania praw człowieka, zapisaną w akcie końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z 1975 r., protestowała ona przeciwko represjom wobec działaczy mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji i Rumunii.

II. KWESTIA TRIANON PO 1989 ROKU

Fundamenty współczesnego podejścia Węgier do kwestii obszarów utraconych na podstawie traktatu z Trianon i zamieszkującej je ludności węgierskiej zostały położone w okresie transformacji ustrojowej z lat 1989–1990. Pierwszy wybrany w demokratycznych wyborach konserwatywny rząd Józsefa Antalla wyznaczył trzy naczelne cele polityki zagranicznej: integrację ze strukturami zachodnimi, ułożenie stosunków z państwami sąsiedzkimi i opiekę nad mniejszościami węgierskimi je zamieszkującymi. Potwierdzono nienaruszalność granic, ale równocześnie uznano Węgrów żyjących poza granicami kraju za członków wspólnoty narodowej⁵. Zadeklarowano w konstytucji, że państwo jest odpowiedzialne za los rodaków w innych krajach i wprowadzono szereg instrumentów wsparcia dla tych społeczności.

Kwestia definitywnego wyrzeczenia się roszczeń terytorialnych budziła jednak na Węgrzech spore kontrowersje, które uwidoczniły się przede wszystkim podczas prac nad traktatami o dobrym sąsiedztwie. Problemy pojawiły się już podczas debaty nad ratyfikacją w parlamencie układu z Ukrainą w 1991 r. Najostrzejsze dyskusje wywołały jednak umowy ze Słowacją i Rumunią, czyli państwami najliczniej zamieszkanymi przez mniejszości węgierskie. Kraje te oczekiwały uznania ich nienaruszalności terytorialnej, z kolei Węgry domagały się zapewnienia opieki nad mniejszością węgierską, najlepiej z uznaniem jej praw zbiorowych i nadaniem autonomii. Rokowania przeciągnęły się do połowy lat dziewięćdziesiątych i zostały zakończone dopiero odpowiednio w 1995 i 1996 r. Na ustępstwa poszły zarówno Węgry, które definitywnie wyrzekły się wszelkich roszczeń terytorialnych wobec Słowacji i Rumunii (największe kontrowersje budziła formuła o rezygnacji z nich „także w przyszłości”),

⁵ Z tego okresu pochodzi emblematiczna wypowiedź Antalla z 1990 r., że jest on „premierem 10-milionowych Węgier, ale w duchu chce być premierem 15 milionów Węgrów”. Uwzględnił więc w swojej rachubie także Węgrów mieszkających w państwach sąsiednich i w diasporze na całym świecie.

jak i wymienione państwa, które podjęły szereg zobowiązań na rzecz mniejszości węgierskiej (choć nieprzewidujących autonomii)⁶.

Zarówno na Węgrzech, jak i na Słowacji i w Rumunii powyższe traktaty były ostro krytykowane, zwłaszcza przez partie o profilu nacjonalistycznym. Na historycznie zakorzenionych resentymentach między Węgrami a ich sąsiadami próbowały bowiem zbijać kapitał polityczny ugrupowania skrajnie prawicowe. Na Węgrzech po hasła rewizjonistyczne oraz retorykę antyrumuńską czy antysłowacką sięgała Węgierska Partia Sprawiedliwości i Życia (MIÉP) pod przywództwem Istvána Csurki⁷. Z kolei w państwach sąsiedzkich pojawiły się ugrupowania nacjonalistyczne, które podgrzewały lęki przed węgierskim rewizjonizmem i posługiwały się kartą antywęgierską – przede wszystkim Partia Wielkiej Rumunii pod przywództwem Corneliu Vadima Tudora oraz Słowacka Partia Narodu na czele z Jánem Slotą. Porozumienie między Węgrami a sąsiadami utrudniały też incydenty na tle narodowościowym. Najbardziej drastycznym przykładem były zamieszki węgiersko-rumuńskie (tzw. Czarny Marzec) w Târgu Mureș w 1990 r., w których zginęło pięć osób, a rannych zostało ok. 300⁸.

⁶ Zobowiązania Rumunii i Słowacji względem mniejszości węgierskich dotyczyły m.in. prawa do używania języka ojczystego w kontaktach z administracją państwową. Traktaty zawierają też deklarację o wyrzeczeniu się dążeń do asymilacji wbrew woli danej osoby należącej do mniejszości narodowej. Za podstawę polityki państwa wobec mniejszości uznano rekomendacje przyjęte przez organizacje międzynarodowe (KBWE, ONZ i Radę Europy). Zob. B. Driessen, *A new turn in Hungarian-Slovak relations? An overview of the Basic Treaty*, „International Journal on Minority and Group Rights” 1997, nr 1 (4); B. Nagy, *Hungary-Romania: Treaty on Understanding, Cooperation and Good Neighbourliness*, „International Legal Materials”, marzec 1997, nr 2 (36).

⁷ Csurka był do 1993 r. posłem rządzącego Węgierskiego Forum Demokratycznego, jednak ze względu na serię wypowiedzi o zabarwieniu antysemickim i rewizjonistycznym został wykluczony z partii. Wówczas założył własne ugrupowanie – Węgierską Partię Sprawiedliwości i Życia – które miało reprezentację w parlamencie tylko przez jedną kadencję (14 posłów w latach 1998–2002).

⁸ Niedługo po obaleniu rumuńskiego dyktatora Nicolae Ceaușescu doszło do napięć na tle etnicznym w Târgu Mureș, mieście o mieszanej populacji węgiersko-rumuńskiej. Węgrzy domagali się rozszerzenia praw językowych, a wśród ludności rumuńskiej pojawiły się pogłoski o węgierskich dążeniach separatystycznych. W konsekwencji doszło do kilkudniowych zamieszek. Zginęło trzech Węgrów i dwóch Rumunów,

Zarówno na Węgrzech, jak i w państwach ościennych rządzące po upadku komunizmu elity dostrzegały jednak konieczność przewyciężenia sporów terytorialnych. Istotnym impulsem było obranie przez te kraje kursu na integrację ze strukturami zachodnimi. Od II wojny światowej państwa zachodnie uznawały zasadę nienaruszalności granic za fundament ładu międzynarodowego. Zarówno NATO, jak i Unia Europejska stawiały wśród warunków członkostwa ułożenie stosunków dobrosąsiedzkich i brak sporów terytorialnych⁹. Na Węgrzech wejście do Unii traktowano przede wszystkim w kategoriach szansy rozwojowej, ale także jako możliwość złagodzenia skutków traktatu z Trianon. Swoboda przepływu osób uważana była za szansę na zmniejszenie barier w kontaktach Węgrów mieszkających po obu stronach granicy, natomiast projekt rozszerzenia wspólnoty na państwa Europy Środkowej postrzegano jako rozciągnięcie na te kraje standardów demokratycznych, które przyniosłoby także poprawę statusu mniejszości węgierskich. Szansę na wzmocnienie ich pozycji widziano także w zasadach regionalizmu i subsydiarności, leżących u podstaw funkcjonowania UE.

Nawiązywanie współpracy ułatwiały wypracowane wcześniej kontakty węgierskich środowisk opozycyjnych z dysydentami rumuńskimi czy czeskosłowackimi, a także opowiedzenie się mniejszości węgierskich za przemianami demokratycznymi pod koniec lat osiemdziesiątych. Obok relacji bilateralnych Węgry angażowały się także w budowę współpracy regionalnej – znajdowały się wśród państw założycielskich Inicjatywy Środkowoeuropejskiej (wówczas Quadragonale) i Grupy Wyszehradzkiej (wówczas Trójkąta Wyszehradzkiego). Z kolei przestrogę przed

a kilkaset osób zostało rannych. Kres rozruchom położyła interwencja wojska rumuńskiego. Do dziś nie wyjaśniono w pełni roli rumuńskich postkomunistycznych służb specjalnych w tych zajściach. Zob. M.G. Barberá, *When Romania Flirted with a Fate like Yugoslavia's*, Reporting Democracy, 20.03.2020, www.balkaninsight.com; B. Ablonczy, „Xenofóbiás magömlés kéjében vonagló vitézek” – 30 éve kezdődött a maros-vásárhelyi fekete március, Válasz Online, 16.03.2020, www.valaszonline.hu.

⁹ T. Ambrosio, *Vanquishing the Ghost of Trianon: Preventing Hungarian Irredentism through Western Integration*, „Seton Hall Journal of Diplomacy and International Relations” 2002, nr 39.

koncepcjami rewizjonistycznymi stanowił rozgrywający się tuż obok granic węgierskich krwawy konflikt narodowościowy w byłej Jugosławii. Głosy o tym, że należy skorzystać na rozpadzie trzech otaczających kraj państw federacyjnych (Czechosłowacji, Jugosławii i Związku Sowieckiego), były marginalne.

Po 1989 r. władze węgierskie podchodziły do kwestii upamiętniania traktatu z Trianon ostrożnie. W 1990 r. posłowie świeżo wybranego demokratycznego parlamentu uczcili minutą ciszy 70-lecie zawarcia pokoju, ale zarazem wezwali do umiarkowania w obchodach 80-lecia tego wydarzenia ze względu na potencjalne negatywne skutki dla mniejszości węgierskich w państwach sąsiednich (miało to miejsce niedługo po zamieszkach na tle etnicznym w Târgu Mureș). Z kolei w 2000 r. rządzący Fidesz skupił się na obchodach przypadającego wówczas tysiąclecia państwowości węgierskiej, a nie 80. rocznicy traktatu z Trianon.

Zarazem pamięć o Trianon zaczęła być w latach dziewięćdziesiątych kultywowana poza oficjalnym, państwowym obiegiem¹⁰. Powstało szereg stowarzyszeń, które w mniejszym lub większym stopniu propagowały hasła rewizjonistyczne z międzywojnia. Ich działalność koncentrowała się wokół wydawania amatorskich książek i czasopism, organizowania wydarzeń dotyczących upamiętniania traktatu czy też inicjowania budowy pomników i tablic. Organizacje te nierzadko powstawały pod wpływem ośrodków emigracyjnych, które „przechowały” tradycje rewizjonistyczne. Środowiska te dążyły także do rehabilitacji reżimu międzywojennego, a dyskusje wokół tej kwestii rozgorzały szczególnie przy okazji przeniesienia na Węgry prochów regenta Horthyego w 1993 r.

Na początku XXI wieku MIÉP, czyli jedyna poważna siła polityczna, która otwarcie głosiła postulaty rewizjonistyczne, uległa marginalizacji.

¹⁰ G. Gyáni, *The Memory of Trianon as a Political Instrument in Hungary Today* [w:] A. Miller, M. Lipman (red.), *The Convolutions of Historical Politics*, CEU Press, Budapest and New York 2012.

Wraz z narastaniem kryzysu polityczno-gospodarczego państwa w drugiej połowie tamtej dekady ideologia skrajnie prawicowa zaczęła jednak przeżywać rozkwit i stała się motorem sprzeciwu wobec rządzącego w latach 2002–2010 obozu liberalno-lewicowego. Sięgano przy tym po symbolikę przedwojennego reżimu, w tym także idei rewizjonistycznych. Polityczną reprezentacją tego ruchu była radykalna partia Jobbik. W przeciwieństwie do MIÉP Jobbik, zwłaszcza odkąd znalazł się w parlamencie w 2010 r., formułował postulaty rewizjonistyczne w sposób bardziej zawoalowany. Ugrupowanie nie nawoływało otwarcie do zmiany granic państwa, choć podkreślano, że nie pokrywają się one z „granicami narodu”, a w materiałach kampanijnych pojawiała się symbolika irredentystyczna (np. kontury „Wielkich Węgier”). Przekaz partii koncentrował się jednak przede wszystkim na sentymentach antyestablishmentowych i antyromskich.

W pierwszej dekadzie XXI wieku ewoluowało też postrzeganie przez Węgry ich roli wobec mniejszości węgierskiej. Dyskusja ta zogniskowała się przede wszystkim wokół kwestii przyznawania obywatelstwa Węgom żyjącym poza granicami kraju¹¹. Już w 2001 r. pierwszy rząd Orbána wprowadził Kartę Węgry dla mieszkańców państw sąsiednich narodowości węgierskiej, która nadawała im pewne przywileje socjalne. Z kolei w 2004 r. odbyło się na Węgrzech referendum na temat możliwości wprowadzenia uproszczonej ścieżki nadawania obywatelstwa węgierskiego osobom spoza granic państwa. Ówczesnie rządzący obóz lewicowo-liberalny prowadził kampanię na rzecz głosowania na „nie” lub niebrania w nim udziału, sięgając przede wszystkim po argumenty ekonomiczne i przestrzegając przed presją Węgrów z państw ościennych na rynek pracy. Ze względu na niską frekwencję referendum okazało się nieważne, co z kolei zostało przyjęte przez mniejszości węgierskie jako

¹¹ Dyskusje węgierskie wpisywały się w szerszy kontekst przemian w zakresie postrzegania kwestii obywatelstwa na świecie w ostatnich dekadach. Coraz więcej demokratycznych państw dopuszcza bowiem posiadanie więcej niż jednego obywatelstwa. Zob. S. Pogonyi, *Dual Citizenship and Sovereignty*, „Nationalities Papers” 2011, vol. 39, nr 5.

afront państwa i spowodowało, że prawica wzięła na sztandary kwestię nadania im obywatelstwa. Fidesz i Jobbik ostro krytykowały na tej płaszczyźnie rząd, oskarżając go o opuszczenie rodaków poza granicami, a tym samym zdradę idei narodowej.

W tym okresie zaczęły się także podnosić głosy na temat tego, że członkostwo w UE nie rozwiązuje wszystkich problemów dotyczących statusu mniejszości węgierskich w państwach sąsiednich. Co prawda bariery w kontaktach między Węgrami po obu stronach granicy zmniejszyły się radykalnie (szczególnie w przypadku Węgier i Słowacji, odkąd oba państwa w 2007 r. dołączyły do strefy Schengen), jednak działania postrzegane na Węgrzech jako niekorzystne dla zachowania tożsamości przez rodaków za granicą (np. kwestia słowackiej ustawy językowej z 2009 r.) wzmacniały postulaty aktywniejszej roli państwa w tym obszarze.

III. TRIANON W EPOCE ORBÁNA

Wygrana Fideszu w wyborach w 2010 r. była najważniejszą od okresu transformacji ustrojowej cezurą w zakresie upamiętniania traktatu z Trianon i polityki wobec mniejszości węgierskich za granicą. Po zdobyciu większości dwóch trzecich w parlamencie partia Orbána w pierwszej kolejności przegłosowała ustawę o rozciągnięciu obywatelstwa na Węgrów poza granicami państwa i ustanowiła dzień podpisania pokoju z Trianon świętem państwowym. Zajęcie się tymi sprawami na samym początku kadencji wynikało nie tylko z dużego znaczenia tej problematyki dla Fideszu i postulatów przedstawianych w kampanii wyborczej, lecz także z kalendarza politycznego – nowy parlament zebrał się tuż przed 90. rocznicą tego wydarzenia.

Na pierwszym posiedzeniu po zwycięstwie Fideszu przegłosowano zatem ustanowienie 4 czerwca Dniem Jedności Narodowej, mającym upamiętniać podpisanie traktatu z Trianon. Jest to od tej pory święto państwowe (ale nie dzień wolny od pracy). W ustawie tego dotyczącej została zawarta wykładnia pojęcia jedności narodowej (*nemzeti összetartozás*). W dyskursie politycznym już wcześniej pojawiały się sformułowania o tym, że wszyscy Węgrzy należą do jednej wspólnoty narodowej niezależnie od tego, czy mieszkają w kraju czy poza jego granicami, jednak dopiero od 2010 r. zostało to umieszczone w ustawodawstwie. W powyższym akcie zapisano: „wszyscy Węgrzy – indywidualnie i jako członkowie wspólnot – będący pod zwierzchnictwem innych państw są częścią narodu węgierskiego, którego jedność ponad granicami państwowymi jest faktem”¹². Formuła „jedności narodu węgierskiego” znalazła także odzwierciedlenie w przyjętej przez Fidesz nowej ustawie zasadniczej (obowiązującej od 2012 r.). Wzmocniono w niej konstytucyjne zobowiązania Węgier wobec rodaków mieszkających poza granicami kraju, podkreślając wsparcie dla realizacji przez nich praw indywidualnych i wspólnotowych, czyli

¹² 2010. évi XLV. törvény a Nemzeti Összetartozás melletti tanúságtételről, za: net.jogtar.hu.

de facto dążeń autonomistycznych¹³. W ustawie o dniu pamięci o Trianon i w preambule do konstytucji znalazły się też wyraźne odwołania do poczucia krzywdy i niesprawiedliwości traktatu z 1920 r. W ustawie jest on nazwany „dyktatem pokojowym”, z kolei w konstytucji ustawodawcy przyrzekają „chronić i zachować duchową jedność naszego Narodu, która w wichrach minionego stulecia rozerwana została na części”¹⁴.

Koncepcja „zjednoczenia narodowego” została odzwierciedlona w praktyce poprzez rozszerzenie prawa do obywatelstwa węgierskiego na Węgrów mieszkających poza granicami państwa. Podczas pierwszego posiedzenia parlamentu w 2010 r. znowelizowano ustawę o obywatelstwie¹⁵. Na jej podstawie osoby mówiące po węgiersku i potrafiące udowodnić, że przynajmniej jeden z ich przodków był obywatelem Węgier, mogą otrzymać obywatelstwo tego kraju. W latach 2011–2019 z tej możliwości skorzystało milion osób. Choć w ramach wprowadzonej procedury obywatelstwo otrzymywały osoby należące do węgierskiej diaspory na całym świecie, to w zdecydowanej większości skorzystali z niej Węgrzy z Rumunii, Serbii czy Ukrainy. W 2011 r. na obywateli mieszkających poza granicami państwa rozszerzono zaś prawo wyborcze, choć zapewniono im niepełne czynne prawo wyborcze – mogą głosować na listy wyborcze, ale już nie na kandydatów w okręgach jednomandatowych (Węgry mają ordynację mieszaną, większościowo-proporcjonalną).

W końcu podniesiono też instytucjonalną rangę polityki państwa wobec rodaków mieszkających za granicą. Od 2010 r. za te kwestie odpowiada osobny sekretariat stanu (początkowo w Ministerstwie Sprawiedliwości i Administracji, obecnie w Kancelarii Premiera). Utworzono stanowisko wicepremiera bez teki ds. polityki wobec mniejszości węgierskich,

¹³ Zob. M. Gniazdowski, A. Sadecki, *Konstytucja nowych Węgier – implikacje krajowe i regionalne*, „Komentarze OSW”, nr 60, 29.07.2011, www.osw.waw.pl.

¹⁴ Ustawa Zasadnicza Węgier (tłum. Jerzy Snopek), Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2015.

¹⁵ Ustawa o obywatelstwie została poparta przez 98% posłów, czyli także niemal całą opozycję.

a w parlamencie powołano po raz pierwszy osobną komisję zajmującą się tym zagadnieniem. Powstały też ośrodki analityczno-badawcze, które tworzą koncepcyjne zaplecze rządu w zakresie formułowania polityki wobec mniejszości węgierskich (Instytut Badawczy ds. Węgierskich Wspólnot za Granicą, Instytut Badawczy ds. Strategii Narodowej). Zwiększono nakłady przeznaczane na wsparcie dla kultury i edukacji w języku węgierskim w państwach sąsiednich, a od 2015 r. przeznacza się także środki na pomoc gospodarczą mniejszościom węgierskim, szczególnie w serbskiej Wojwodinie i na ukraińskim Zakarpaciu. Rząd Orbána zaczął wywierać też większy w porównaniu z poprzednikami wpływ na partie węgierskie w krajach ościennych – faworyzował pewne ugrupowania kosztem innych, choć niekiedy także mediował między nimi.

Koncepcja „jedności narodowej ponad granicami państwa”, a także związana z nią nowa formuła polityki wobec mniejszości węgierskich poza granicami oraz upamiętniania traktatu z Trianon były częścią szerszego projektu politycznego Orbána. Zwycięskie wybory z 2010 r. przedstawiał on jako początek nowej epoki w historii kraju i ostatni krok na drodze do zakończenia transformacji ustrojowej, a szeroki mandat wyborczy uznawał za legitymację do głębokich zmian¹⁶. Poszukiwano zatem nowego określenia stosunku do pewnych wydarzeń historycznych (w tym podpisania traktatu z Trianon) i relacji „węgiersko-węgierskich”. Działania te były też odpowiedzią na rosnącą obecność tematu Trianon w sferze publicznej oraz na podejmowanie go przez zyskujący wówczas na popularności Jobbik. Fidesz usiłował w ten sposób rywalizować o bardziej radykalną część prawicowego elektoratu – Jobbik był zresztą jedyną partią opozycyjną, która poparła ustanowienie święta państwowego w rocznicę podpisania traktatu.

W ostatniej dekadzie temat Trianon nie zdominował jednak polityki historycznej i przekazu ideowego Fideszu. Obchody ustanowionego przez

¹⁶ Zob. A. Sadecki, *Państwo stanu wyższej konieczności. Jak Orbán zmienił Węgry*, OSW, Warszawa 2014, www.osw.waw.pl.

rząd Orbána Dnia Jedności Narodowej odbywały się przeważnie bez zaangażowania najwyższych władz państwowych. Znacznie większą wagę i bardziej okazałą oprawę miały święta narodowe upamiętniające węgierskie powstania – 15 marca na pamiątkę rozpoczęcia Wiosny Ludów w 1848 r. i 23 października w rocznicę wybuchu rewolucji 1956 r. To podczas nich organizowano wielkie wiece polityczne w Budapeszcie, których punkt kulminacyjny stanowiło przemówienie premiera.

Traktat z Trianon, symbolizujący największą klęskę Węgier w XX wieku, nie do końca pasował bowiem do narracji, która dominowała w przekazie politycznym rządu Fideszu ostatniej dekady. Kluczowe miejsce zajmowała w niej obrona suwerenności kraju i jego interesów, które są – jak pokazują władze – stale narażone na zagrożenia zewnętrzne. Zmagania z krytyką zagraniczną oraz presją wpływowych państw i instytucji międzynarodowych zostały zarysowane jako największe wyzwanie stojące przed Węgry. Stąd w przekazie najczęściej sięgano po przykłady węgierskich powstań z 1848 i 1956 r., a Orbán przedstawiał się jako kontynuator tradycji wolnościowej. Zastrzeżenia do zmian w państwie politycy Fideszu sprowadzali do sporu politycznego prawicy z lewicą, wytykając tej ostatniej korzenie w dyktaturze komunistycznej. Z kolei od 2015 r. rząd oparł swą narrację przede wszystkim na motywie obrony kraju przed imigrantami. Od tego czasu zaczęto coraz więcej odwoływać się do chrześcijańskiego dziedzictwa Węgier czy mitu obrony Europy przed obcymi.

Odniesienia do Trianon pojawiały się przede wszystkim jako ilustracja kontrastu między ówczesnym upadkiem państwa i jego dzisiejszą odbudową i rosnącą siłą, a przetrwanie tej katastrofy historycznej przedstawiano jako dowód witalności narodu węgierskiego. Niekiedy traktat przywoływany był także jako przykład niechęci zachodnich elit do Węgier¹⁷. Rząd Orbána chętniej niż jego poprzednicy odwoływał się do okresu

¹⁷ Tego rodzaju narrację można odnaleźć w licznych przemówieniach premiera Orbána, a także w wypowiedziach Márii Schmidt, dyrektorki Muzeum Domu Terroru

dwudziestolecia międzywojennego, a przede wszystkim do jego pierwszej części, czyli okresu tzw. konsolidacji premiera Istvána Bethlena (lata 1921–1931). Kojarzona z tą epoką odbudowa kraju po kryzysie oraz wzór silnej i stabilnej władzy były użyteczne w legitymizowaniu przez premiera jego polityki i modelu sprawowania rządów.

Pewna ostrożność w odwoływaniu się do Trianon czy też do postaci Horthyego wiązała się także z postrzeganiem tych kwestii w państwach sąsiedzkich. Współczesne nawiązania do rewizjonizmu międzywojennego budzą w nich bowiem podejrzenia o tendencję do kwestionowania granic tych krajów przez dzisiejsze Węgry. Także zaangażowanie Budapesztu w poparcie dla ruchów autonomistycznych czy też rosnący wpływ rządu Orbána na partie mniejszości węgierskiej są nierzadko postrzegane jako zagrożenie dla jednolitości terytorialnej tych państw.

Ustanowienie w 2010 r. święta państwowego w rocznicę Trianon i wprowadzenie zmiany w przepisach dotyczących obywatelstwa na najostrzejszą krytykę natrafiły na Słowacji. Wynikało to w dużej mierze z toczącej się tam wówczas kampanii wyborczej i z obecności w koalicji rządzącej Słowackiej Partii Narodowej. Słowacja jako jedyne z państw sąsiedzkich w reakcji na zmiany w węgierskim prawie wprowadziła zakaz posiadania podwójnego obywatelstwa przez słowackich obywateli¹⁸. Węgierska dyplomacja odrzucała jednak zarzuty o rewizjonizm terytorialny i poparcie dla dążeń separatystycznych mniejszości węgierskich¹⁹.

Choć wszystkie władze od 1990 r. wspierały interesy mniejszości węgierskiej w państwach ościennych i broniły ich praw, to rząd Orbána

w Budapeszcie i głównej ideolog polityki historycznej rządu Fideszu, np. [Speech by Prime Minister Viktor Orbán on the Hungarian Day of National Cohesion](#), Hungarian Government, 4.06.2019, [www.kormany.hu](#).

¹⁸ Podobny zakaz znajduje się w konstytucji Ukrainy, jednak *de facto* nie egzekwuje się go, a posiadanie drugiego obywatelstwa (nie tylko węgierskiego) jest dość powszechne. Od 2019 r. dyskutuje się na Ukrainie o zmianie przepisów i dopuszczeniu posiadania więcej niż jednego obywatelstwa.

¹⁹ Na przykład ówczesny minister spraw zagranicznych János Martonyi w wywiadzie dla „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 1.07.2010.

stawiał te sprawy szczególnie ostro. Uciekał się przy tym niejednokrotnie do szantażu wobec sąsiadów, uzależniając od zmian ich polityki wobec mniejszości np. poparcie dla ich integracji z UE lub NATO, mimo że członkostwo tych państw we wspomnianych strukturach Budapeszt postrzega jako korzystne dla interesów Węgier i mniejszości węgierskich. Było tak zarówno w przypadku sporu o ustawę reprzywatyzacyjną w Serbii, jak i ustawy oświatowej na Ukrainie²⁰. W ostatnim dziesięcioleciu doszło jednak do znaczącej poprawy stosunków ze Słowacją i Serbią, a polityka Belgradu wskazywana jest przez rząd Orbána jako wzór traktowania mniejszości narodowych.

W drugiej połowie dekady nastąpiło z kolei znaczące pogorszenie się stosunków z Rumunią i Ukrainą. Oba te kraje są szczególnie wyczulone na aluzje do idei rewizjonistycznych ze strony Węgier, także ze względu na postępujące za rządów Fideszu zbliżenie z Rosją – głównym państwem kwestionującym dzisiejszy ład polityczny w Europie. Nieufność do Budapesztu w Kijowie pogłębiło wezwanie Orbána do nadania autonomii zakarpackim Węgrom w maju 2014 r., w momencie gdy Ukraina zmagala się z rosyjską agresją (władze węgierskie podkreślały zarazem poparcie dla integralności terytorialnej Ukrainy)²¹. Obawy w Kijowie i Bukareszcie rodzi także retoryka rządu Fideszu o kryzysie Zachodu i schyłku obecnego porządku światowego. Choć węgierscy politycy odnoszą ją przede wszystkim do zmiany układu sił gospodarczych czy też kryzysu liberalnej demokracji, to rodzi ona podejrzenia o kwestionowanie ładu geopolitycznego w regionie, a w konsekwencji także granic.

Rumunia i Ukraina podejmowały w ostatnich latach działania skierowane przede wszystkim przeciwko węgierskiej skrajnej prawicy, która ma szereg bezpośrednich powiązań z Moskwą i nasiliła swoją retorykę

²⁰ Zob. A. Sadecki, M. Szpala, *Spór serbsko-węgierski o ustawę reprzywatyzacyjną*, OSW, 19.10.2011, www.osw.waw.pl; T. Iwański, A. Sadecki, *Ukraina-Węgry: narastający spór o prawa mniejszości węgierskiej*, „Komentarze OSW”, nr 280, 14.08.2018, www.osw.waw.pl.

²¹ A. Sadecki, *Węgry wobec konfliktu ukraińsko-rosyjskiego*, OSW, 21.05.2014, www.osw.waw.pl.

rewizjonistyczną po aneksji ukraińskiego Krymu przez Rosję. Kilku polityków Jobbiku było m.in. obserwatorami podczas nielegalnego referendum na Krymie. Od 2014 r. Ukraina wprowadziła szereg zakazów wjazdu na swoje terytorium dla działaczy tej partii, m.in. dla jej byłego skarbnika, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Rosji. Z kolei Rumunia w 2014 r. nie wpuściła ówczesnego przewodniczącego Jobbiku, utrudniała też działania na swoim terenie innym działaczom tego ugrupowania.

Rząd Orbána, choć często rozgrywa na użytek wewnętrzny spory na płaszczyźnie symbolicznej z państwami ościennymi, usiłuje też szukać z nimi porozumienia. Kraje te mają bowiem dla Węgier duże znaczenie w kontekście polityki zagranicznej. Przede wszystkim w ostatnich latach niezwykle wzrosła waga gospodarcza współpracy z nimi. Słowacja i Rumunia znajdują się w pierwszej piątce partnerów gospodarczych Węgier, a Słowacja jest drugim po Niemczech rynkiem dla tamtejszych eksporterów. Przez terytoria sąsiadów biegną też kluczowe dla Węgier szlaki transportowe i energetyczne. W związku z napięciami pomiędzy Budapesztem i większością państw zachodnich waga współpracy regionalnej – szczególnie w ramach Grupy Wyszehradzkiej – jako instrumentu w realizacji węgierskich interesów na forum UE dodatkowo wzrosła. W okresie kryzysu migracyjnego współdziałanie w regionie uległo jeszcze większemu wzmocnieniu (m.in. państwa V4 prezentowały wspólne stanowisko na forum UE w sprawie tzw. kwot migracyjnych, a słowacka policja uczestniczyła w patrolowaniu południowych granic Węgier). Premier Orbán przejawiał ambicje przewodzenia krajom regionu w zakresie polityki migracyjnej, a także budowania przeciwwagi dla państw zachodniej części UE, co skłaniało go do unikania konfrontacyjnych posunięć wobec sąsiadów.

IV. STULECIE TRIANON

Temat traktatu z Trianon nabrał szczególnego znaczenia w węgierskiej debacie publicznej w okresie poprzedzającym setną rocznicę jego podpisania. Pierwsze dyskusje na ten temat rozpoczęły się już przy okazji setnej rocznicy wybuchu I wojny światowej w 2014 r., jednak debata rozgorzała na dobre cztery lata później, gdy państwa sąsiednie świętowały uzyskanie niepodległości lub zjednoczenia narodowego. Węgry naturalnie nie obchodziły rocznicy zakończenia wojny, która przyniosła im porażkę, a następnie rozpad państwa. Warto przy tym podkreślić, że w węgierskiej percepcji ładu politycznego, który wyłonił się po I wojnie światowej, krytykowana jest nie tyle sama idea samostanowienia narodów, która miała dominujący wpływ na jego kształt, ile niekonsekwentne jej stosowanie w procesie ustalania granic Węgier. Dlatego Budapeszt pozytywnie odnosił się na przykład do setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, z którą łączy Węgry tradycyjnie bliskie stosunki, ale już świętowane przez Rumunię stulecie zjednoczenia z Siedmiogrodem, obchodzone w grudniu 2018 r., wzbudzało na Węgrzech kontrowersje²².

Na podejście rządu Fideszu do obchodów stulecia podpisania traktatu z Trianon wpływ miało szereg czynników. Władze chciały wykorzystać emocje społeczne, jakie wydarzenie to wciąż wywołuje. Jak już wspomniano, jest ono przez większość Węgrów uznawane za największą tragedię historyczną, co nie oznacza jednak, że nastawienie rewizjonistyczne dominuje – na przykład ponad połowa ankietowanych odpowiada, że dzisiaj nie ma już sensu zajmować się kwestią Trianon (zob. Aneks: *Pamięć o Trianon w badaniach opinii publicznej*). Jest ona natomiast szczególnie istotna dla części społeczeństwa o przekonaniach bardziej nacjonalistycznych – a o ten elektorat Fidesz rywalizuje z partiami skrajnie prawicowymi. Kształt obchodów jest przy tym wypadkową różnych tendencji

²² Już w 2016 r. minister spraw zagranicznych Péter Szijjártó zabronił węgierskim dyplomatom brać udział w obchodach tego święta w rumuńskich placówkach przedstawicielskich na całym świecie.

w samej partii, w której ścierają się głosy radykalne i bardziej pragmatyczne²³, a także bieżące kalkulacje z zakresu polityki zagranicznej.

Podjęcie rządu Orbána do setnej rocznicy podpisania traktatu jest w dużej mierze odzwierciedleniem dotychczasowej polityki gabinetu, której centralny element stanowi idea jedności narodowej ponad granicami państwa. Fidesz dwukrotnie odrzucił propozycję przedkładaną przez opozycyjny Jobbik, aby ustanowić 2020 Rokiem Pamięci o Trianon. W czerwcu 2019 r. parlament zdecydował natomiast o ogłoszeniu 2020 Rokiem Jedności Narodowej. W uzasadnieniu podkreślono jednak, że chodzi o upamiętnienie setnej rocznicy „dyktatu pokojowego” z Trianon, jak traktat powszechnie nazywają politycy prawicy. Ustawę tego dotyczącą poparła oprócz Fideszu także większość opozycji, przeciw było zaś tylko pięciu posłów należących do lewicowej Koalicji Demokratycznej.

Za główne wydarzenie obchodów stulecia Trianon obrano odsłonięcie pomnika ufundowanego z tej okazji przez władze. Monument, zgodnie z obowiązującą narracją, nazwano Pomnikiem Jedności Narodowej. Znajdzie się on przy uliczce na wprost parlamentu w Budapeszcie. Jego główny element stanowi stumetrowa rampa, schodząca z poziomu ulicy cztery metry w dół. Na jej ścianach zapisano węgierskie nazwy wszystkich miejscowości należących do Królestwa Węgier w 1913 r. (łącznie z tymi w autonomicznej wówczas Chorwacji). Na końcu rampy znajduje się granitowa bryła, w której środku pali się „wieczny ogień”²⁴. Decydując się na ten projekt, władze z jednej strony unikały symboliki kojarzonej z międzywojennym rewizjonizmem, czyli konturu „Wielkich Węgier” czy napisu „Trianon” wpisanego w krzyż. Z drugiej jednak strony umieszczenie na monumencie nazw miejscowości znajdujących się na terytoriach

²³ Najbardziej radykalne poglądy w tych kwestiach prezentuje najczęściej przewodniczący parlamentu László Kövér, np. to jego decyzją zawieszono na budynku parlamentu w miejsce unijnej flagę seklerską – symbolizującą poparcie dla autonomii węgierskiej w Siedmiogrodzie.

²⁴ D. Zubreczki, *Száz méter hosszú emlékművet állítanak a Kossuth térenél*, Index, 11.04.2019, www.index.hu.

państw sąsiednich stanowi nie tyle podkreślenie jedności narodu węgierskiego ponad granicami, ile bezpośrednie odwołanie do geograficznego wymiaru wspólnoty.

Na obchody rocznicy mają się też składać różne mniejsze wydarzenia lokalne. Na ich organizację rząd przeznaczył 10 mld forintów (ok. 30 mln euro)²⁵. Największym beneficjentem (ok. jednej trzeciej środków) jest fundacja pod kierownictwem Márii Schmidt. Kolejne 1,1 mld forintów otrzymały organizacje mniejszości węgierskich w państwach sąsiednich. Decyzja o przyznaniu im tych środków została podjęta dopiero pod koniec lutego, tuż przed rozprzestrzenieniem się epidemii COVID-19 na Węgry, dlatego urzeczywistnienie realizowanych przez nie projektów stoi pod znakiem zapytania.

Ton obchodom nadał premier Orbán w kilku wystąpieniach pod koniec 2019 i na początku jubileuszowego roku. Premier odnosił się do traktatu z Trianon jako do tragedii historycznej, którą określił mianem „wyroku śmierci” na narodzie węgierskim. Zarazem podkreślał jednak sukces, jakim było przetrwanie tego narodu w ostatnim stuleciu. Zaznaczał też, że Węgry są dziś nie tylko silnym narodem, lecz także w przeciwieństwie do okresu bezpośrednio po Trianon są otoczone przez państwa, z którymi tworzą silny środkowoeuropejski sojusz. Wzywał również do rozsądku w czasie obchodzenia rocznicy²⁶.

Równocześnie szereg posunięć obozu władzy wydaje się adresowanych bezpośrednio do elektoratu nacjonalistycznego. Za takie należy uznać nawiązania do symboliki przedwojennego rewizjonizmu i dopuszczanie poglądów radykalnych w prasie prorządowej. Pierwsze tego symptomy były widoczne jeszcze przed samymi obchodami stulecia. Na przykład na łamach prorządowego dziennika „Magyar Idők” w 98. rocznicę podpisania

²⁵ Rozporządzenie rządu Węgier nr 1064/2020, 28.02.2020, za: www.magyarokszlony.hu.

²⁶ G. Nyilas, *Orbán egyszerre volt szokatlanul mérsékelt és durván radikális*, Index, 9.01.2020, www.index.hu.

traktatu z Trianon ukazał się wywiad z czołowym dziś propagatorem idei rewizjonistycznych, który wzywał w nim m.in. do zmiany granic i poszukiwania w tym celu wsparcia któregoś ze światowych mocarstw²⁷. Z kolei zbliżony do władz bulwarowy portal Pesti Srácok pisał, że Węgry nigdy nie pogodzą się z utratą „tysiącletnich sreber rodowych”²⁸. Wice-premier objął zaś patronatem wystawioną w czerwcu 2018 r. na placu Bohaterów w Budapeszcie operę rockową o Trianon, zawierającą szereg odniesień rewizjonistycznych, a pokazywaną potem wielokrotnie w publicznej telewizji²⁹.

W materiałach umieszczanych w mediach społecznościowych przez członków rządu Orbána coraz częściej zaczęły się pojawiać mapy Królestwa Węgier w granicach przedtrianonskich – jeden z głównych elementów rewizjonistycznej ikonografii z międzywojnia³⁰. Sam premier wystąpił na tle takiej mapy podczas posiedzenia kierownictwa partii w grudniu 2019 r., a w kontekście matur z historii w maju 2020 r. zamieścił na swoim profilu na Facebooku zdjęcie stojącego w jego gabinecie globusu, w którego centralnym punkcie znajdują się „Wielkie Węgry”³¹. Z kolei w corocznym lutowym przemówieniu podsumowującym miniony rok i wyznaczającym cele na następny Orbán odwoływał się do znanej irredentystycznej modlitwy z okresu międzywojennego „O zmartwychwstanie Węgier”³². W zmodyfikowanym w styczniu 2020 r. programie szkolnym wzmocniono też obecność autorów nacjonalistycznych oraz tematów związanych z ideą rewizjonistyczną³³.

²⁷ Raffay Ernő: *Erdély nincs elveszve*, Magyar Idők, 4.06.2018, www.magyaridok.hu.

²⁸ T. Pilhál, *Üzenet Erdély terrorista elcsatolójának: a gyulafehérvári mődszer fordítva is működni fog!*, PestiSrácok.hu, 1.12.2019, www.pestisracok.hu.

²⁹ *A tévében is bemutatják a Trianon-rockoperát hétvégén*, Origo, 28.11.2018, www.origo.hu.

³⁰ Zob. np. film na facebookowym profilu Árpáda Potápiego – posła i sekretarza stanu ds. polityki narodowej w Kancelarii Premiera, 15.04.2020, www.facebook.com.

³¹ *Posiedzenie kierownictwa Fideszu z udziałem premiera Orbána*, 16.12.2019, www.facebook.com; wpis na profilu premiera Orbána z okazji egzaminów maturalnych z historii, 6.05.2020, www.facebook.com.

³² Zob. Prime Minister Viktor Orbán's "State of the Nation" address, Hungarian Government, 16.02.2020, www.kormany.hu.

³³ *Tiltakozik a Széchenyi Akadémia vezetősége a NAT módosítása miatt*, Népszava, 5.02.2020, www.nepszava.hu.

Tego rodzaju nawiązania spotykają się z krytyką w państwach sąsiedzkich. W stosunkach węgiersko-rumuńskich dochodzi do wzajemnego podsycania sporów historycznych – w maju 2020 r. parlament rumuński ustanowił Dzień Pamięci o Traktacie z Trianon (4 czerwca), mimo że przyłączenie Siedmiogrodu jest już świętowane w ramach Dnia Zjednoczenia Narodowego (1 grudnia). Co ciekawe, w ostatnich miesiącach także przywódcy Chorwacji czy Słowenii – państw, z którymi Węgry nie toczyły dotychczas sporów na niwie historycznej – krytykowali posługiwanie się mapą „Wielkich Węgier”. Pierwsze miesiące roku jubileuszowego nie przyniosły znaczących niesnasek między sąsiadami. Z jednej strony kraje sąsiadujące z Węgrami wydają się podchodzić z pewnym zrozumieniem do obchodów stulecia Trianon i reagować tylko na treści o wyrażeniu rewizjonistycznym zabarwieniu, z drugiej rząd w Budapeszcie stale podkreśla przywiązanie do współpracy między państwami środkowoeuropejskimi.

Najbardziej radykalne przekazy w stulecie podpisania traktatu formułują organizacje rewizjonistyczne, które zintensyfikowały swoją działalność w związku z rocznicą. Jedną z najgłośniejszych akcji jest zbieranie podpisów za „unieważnieniem traktatu z Trianon”, jednak inicjatywa ta stanowi raczej akt symboliczny niż niosący jakiegokolwiek skutki prawne³⁴. Wraz z obserwowanym odchodzeniem Jobbiku od haseł radykalnych i stopniowym przesuwaniem się tej partii w kierunku centroprawicy w latach 2018–2020, najbardziej radykalna w tych kwestiach stała się Nasza Ojczyzna (*Mi Hazánk*). Utworzone w 2018 r. głównie przez rozłamowców z Jobbiku ugrupowanie zaczęło skupiać organizacje i działaczy skrajnie prawicowych, a także najgłośniej podnosić kwestię Trianon. W styczniu 2020 r. ogłosiło w związku z jubileuszem siedmiopunktowy plan, którego głównym postulatem jest unieważnienie przez węgierski parlament ratyfikacji traktatu z Trianon (ustawy XXXIII z 1921 r.)³⁵.

³⁴ Według informacji organizatorów z lutego br. petycję podpisało ok. 300 tys. osób; stawiają oni sobie cel uzyskania miliona podpisów do końca jubileuszowego roku.

³⁵ D. Gabay, *Eltörölne a trianoni törvényt a Mi Hazánk Mozgalom*, Magyar Nemzet, 16.01.2020, www.magyarhaznemzet.hu.

Nasza Ojczyzna wezwwała też na przykład do przywrócenia na placu Wolności w Budapeszcie tzw. pomnika irredenty węgierskiej, na którego miejscu stoi obecnie monument żołnierzy sowieckich.

W ostatnich latach można zauważyć pewną ewolucję w podejściu partii lewicowych i liberalnych do kwestii traktatu i mniejszości węgierskich w państwach sąsiednich. Z jednej strony krytykują one Fidesz za posługiwanie się hasłami nacjonalistycznymi i granie na emocjach społecznych związanych z Trianon, z drugiej jednak zaczęły także na własną rękę upamiętniać podpisanie dokumentu, w 2010 r. poparły nowelizację ustawy o obywatelstwie, a w 2019 r. w większości zagłosowały za ustanowieniem Roku Jedności Narodowej na stulecie traktatu.

ZAKOŃCZENIE

Rząd Fideszu od 2010 r. wzmacniał politykę państwa wobec mniejszości węgierskich, zakorzenił w porządku prawnym pojęcie jedności narodu ponad granicami państwa i aktywniej niż poprzednicy kultywował pamięć o traktacie z Trianon. Nie odszedł jednak w sposób zasadniczy od założeń przyjętych po 1990 r. przez pierwszy demokratyczny rząd Węgier, łączących wsparcie dla mniejszości węgierskich z koniecznością zachowania poprawnych stosunków z sąsiadami. W ostatnich latach waga relacji sąsiedzkich była szczególnie istotna ze względu na priorytetowe traktowanie przez władze współpracy regionalnej, która jest jednym z filarów zarówno polityki zagranicznej rządu Fideszu, jak i koncepcji ideologicznych Orbána.

Choć poczucie krzywdy i niesprawiedliwości związane z Trianon jest głęboko zakorzenione w węgierskiej tożsamości, to idea rewizjonistyczna nie ma dzisiaj w kraju silnego potencjału mobilizacyjnego. Mimo że szereg partii politycznych eksploatuje emocje społeczne związane z pamięcią o rozpadzie historycznych Węgier, to żadne z liczących się ugrupowań nie odwołuje się do postulatu rewizji granic. Elity polityczne wydają się przy tym dostrzegać, że Węgry jako kraj o otwartej gospodarce nastawionej na eksport są przede wszystkim beneficjentem obecnego ładu polityczno-gospodarczego w Europie. Dwudziestowieczne próby podważenia przebiegu granic i ich krwawe konsekwencje także obecnie pozostają przestrogą kształtującą węgierskie myślenie o Trianon.

Sięganie przez rząd Orbána po symbole związane z ideą rewizjonizmu, które przybrało na sile podczas roku jubileuszowego, może jednak zarówno rozbudzać w społeczeństwie nierealistyczne oczekiwania, jak i utrudniać stosunki z sąsiadami. Dotyczy to szczególnie tych państw ościennych, które zmagają się z agresją innych krajów, jak to ma miejsce w przypadku Ukrainy, ale także Rumunii i Słowacji, w których pamięć o węgierskim rewizjonizmie z okresu II wojny światowej jest mocno zakorzeniona i instrumentalizowana przez tamtejsze środowiska nacjonalistyczne.

Napięcia sąsiedzkie na tym tle mogą destabilizować współpracę regionalną, a także współdziałanie tych państw w UE i NATO.

ANDRZEJ SADECKI

Przyczyny rozpadu Królestwa Węgier

- Królestwo Węgier jako część dualistycznej monarchii austro-węgierskiej znalazło się po stronie państw pokonanych w I wojnie światowej. Władze Węgier były niechętne wojnie, jednak podporządkowały się decyzji rządu w Wiedniu, do którego należały kompetencje w sprawach zagranicznych i wojskowych. Pokój z Trianon z 4 czerwca 1920 r. był jednym z serii podpisanych pod Paryżem traktatów między zwycięskimi aliantami a pokonanymi państwami centralnymi (Niemcami, Austrią, Bułgarią i Turcją).
- Królestwo Węgier było państwem wielonarodowym, w którym ludność węgierska stanowiła około połowy populacji (według spisów powszechnych 45% w 1880 r. i 54% w 1910 r.). W XIX wieku zaczęły wzrastać aspiracje polityczne ludności słowackiej czy rumuńskiej, wobec których Budapeszt prowadził politykę asymilacji. W obliczu rozpadu monarchii habsburskiej elity słowackie opowiedziały się za dołączeniem do powstającej wówczas Czechosłowacji, rumuńskie z Siedmiogrodu za zjednoczeniem z Królestwem Rumunii, a serbskie z Wojwodiny za przyłączeniem do Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców (późniejszej Jugosławii). Wymienione państwa zajęły w latach 1918–1919 tereny zamieszkane przez te narodowości, co następnie zostało przypieczętowane traktatem z Trianon. Na tych ziemiach pozostało jednak ok. 3,2 mln Węgrów.
- Państwa sąsiedzkie mogły też liczyć na przychyłność mocarstw podczas konferencji paryskiej. Najważniejszą rolę odgrywała tu Francja, która była zainteresowana utworzeniem w Europie Środkowo-Wschodniej bloku państw, będących przeciw wagą

zarówno dla Niemiec, jak i dla komunistycznej Rosji. Dlatego w przypadku terenów spornych decydowano zazwyczaj na korzyść sojuszników, a nad kryterium etnicznym przeważały względy strategiczne. Nie zgodzono się także na węgierski postulat przeprowadzenia plebiscytów na terenach o populacji mieszanej (z wyjątkiem miasta Sopron, które dzięki temu znalazło się w granicach Węgier).

- Do utraty części terytorium przyczyniła się też destabilizacja polityczna w pierwszych latach niepodległości Węgier. W okresie 1918–1920 w kraju doszło do kilku przewrotów ustrojowych: obalenia monarchii i ustanowienia demokratycznej republiki, przejęcia władzy przez bolszewików i utworzenia Węgierskiej Republiki Rad, a także restauracji monarchii z regentem Miklósem Horthym na czele. Każdy z tych rządów starał się powstrzymać rozpad Węgier, jednak ani spóźniona próba nadania autonomii mniejszościom, ani poszukiwanie wsparcia w komunistycznej Rosji, ani wysiłki zbrojne i dyplomatyczne nie zapobiegły utracie większości terytorium przedwojennego Królestwa Węgier.

Opracowano na podstawie: I. Romsics, *The Dismantling of Historic Hungary: The Peace Treaty of Trianon, 1920*, New York 2002; M. Ormos, *From Padua to the Trianon, 1918–1920*, New York 1990.

Pamięć o Trianon w badaniach opinii publicznej³⁶

Według badania opinii przeprowadzonego na początku br. 83% Węgrów uważa traktat z Trianon za największą tragedię w historii kraju. Różnie kształtują się natomiast zdania na temat tego, jak należy dzisiaj podchodzić do tego dokumentu sprzed stu lat. Opinię, że nigdy nie należy się godzić z decyzjami podjętymi w Trianon, podziela 54% ankietowanych (przeciwnego zdania jest 41%). Zarazem 51% respondentów uważa jednak, że tą kwestią nie warto się już zajmować (46% jest przeciwnego zdania). Jeśli wziąć pod uwagę sympatie partyjne, to zwolennicy prawicy (Fidesz i Jobbik) są znacznie bardziej skłonni do podkreślania wagi problemu Trianon i konieczności dalszego zajmowania się tym zagadnieniem niż strona lewicowo-liberalna (Węgierska Partia Socjalistyczna, Koalicja Demokratyczna i Momentum). Znaczna część Węgrów dostrzega również, że temat traktatu jest wykorzystywany do celów politycznych. Ze stwierdzeniem, że „kwestia Trianon powraca tak często wyłącznie z powodów politycznych, ponieważ za jej pomocą można rozbudzać emocje narodowe”, zgadza się 59% ankietowanych (36% jest przeciwnych). Tego zdania jest zdecydowana większość zwolenników wszystkich partii opozycyjnych, także Jobbiku.

³⁶ Sondaż ośrodka Publicus Research na zlecenie dziennika „Népszava” przeprowadzony w lutym 2020 r. na reprezentatywnej próbie, www.publicus.hu.

Tabela 1. Straty węgierskie na skutek traktatu z Trianon

	Terytorium (tys. km²)	Ludność (mln)
Węgry przed I wojną światową ³⁷	282	18,2
Węgry po traktacie z Trianon	93	7,9

Źródło: I. Romsics, *The Dismantling of Historic Hungary: The Peace Treaty of Trianon, 1920*, New York 2002.

Tabela 2. Obszary i ludność przyłączone do państw sąsiedzkich na skutek traktatu z Trianon

Beneficjent	Terytorium (tys. km²)	Ludność (mln) / w tym węgierska
Rumunia	103	5 / 1,6
Czechosłowacja	61	3,5 / 1
Jugosławia	20	1,5 / 0,5
Austria	4,3	0,3
Polska	0,6	0,02
Włochy	0,02	0,05

Źródło: I. Romsics, *The Dismantling of Historic Hungary: The Peace Treaty of Trianon, 1920*, New York 2002.

³⁷ Nie licząc Chorwacji, która od 1868 r. posiadała szeroką autonomię w ramach Królestwa Węgier.

Mapa 1. Królestwo Węgier przed I wojną światową i po traktacie z Trianon z 1920 r.



Źródło: B. Nagy, *Az Osztrák-Magyar Monarchia felosztása*, www.1914-1918.btk.mta.hu.

Mapa 2. Obszary w Europie Środkowej, na których Węgrzy stanowią większość



Źródło: spisy powszechne z lat 2001 (Ukraina) i 2011 (Rumunia, Serbia, Słowacja).